

REUTERS: UE PRZYGOTOWUJE SANKCJE WOBEC TURCJI ZA WIERCENIA KOŁO CYPRU

Unia Europejska przygotowuje sankcje wobec Turcji za nielegalne wiercenia u wybrzeży Cypru - podała w czwartek agencja Reutera z Brukseli, powołując się na projekt unijnego dokumentu, do którego dotarła.

Te sankcje to m.in. zawieszenie rozmów na wysokim szczeblu z Ankarą i negocjacji w sprawie porozumienia o transporcie lotniczym, a także zredukowanie przedakcesyjnej pomocy dla Turcji na rok 2020. Reuters zastrzega, że przedstawiciele państw UE mają omawiać tę kwestię w czwartek w Brukseli i że możliwe są zmiany w reakcji Unii.

W omawianym przez agencję Reutera dokumencie Bruksela ostrzega też Ankarę, że jest gotowa sięgnąć po bardziej restrykcyjne środki, jeśli Turcja będzie kontynuowała wiercenia koło Cypru. Według jednego z unijnych dyplomatów, cytowanego anonimowo przez agencję, środki te byłyby jednak wymierzone tylko przeciwko "ludziom powiązanim z tą konkretną nielegalną działalnością".

"Niektóre państwa członkowskie (UE) są uzależnione od Turcji, jeśli chodzi o tranzyt energii, więc musimy postępować ostrożnie. Nie oczekujcie żadnych szerszych sankcji ekonomicznych" - powiedział ów dyplomata.

Reuters pisze, powołując się na anonimowych dyplomatów, że podczas gdy Nikozja domaga się ostrzejszego języka, jeśli chodzi o sankcje wobec Ankary, niektóre inne stolicy nie chcą przerywać wszystkich kontaktów z Turcją na wysokim szczeblu.

Ankara nie zgadza się z zarzutami, że tureckie wiercenia koło Cypru są nielegalne.

Chodzi o wiercenia dna morskiego w poszukiwaniu węglowodorów w rejonie, do którego roszczenia zgłasza zarówno uznany przez wspólnotę międzynarodową rząd Cypru, jak i uznawane tylko przez Turcję władze Cypru Północnego.

MSZ Turcji potwierdziło w środę, że turecki statek Fatih rozpoczął wiercenia na Morzu Śródziemnym na zachód od Cypru na początku maja. Poinformowano też, że statek Yavuz niedawno przybył na akweny na wschód od wyspy i również będzie przeprowadzał wiercenia.

W poniedziałek urząd prezydenta Cypru oskarżył Turcję o "ciężkie naruszenie" prawa, a Unia Europejska wyraziła "poważne zaniepokojenie" w związku z tureckimi planami "nielegalnego przeprowadzenia kolejnych wierceń na północny wschód od Cypru". W ubiegłym miesiącu w efekcie nacisków wywieranych przez Cypr i Grecję na inne państwa członkowskie UE jej przywódcy zażądali od Turcji rezygnacji z wierceń na akwenach podlegających zwierzchnictwu cypryjskiemu, ostrzegając, że jeśli Ankara nie zastosuje się do tego, będzie miała do czynienia ze wspólną akcją unijną.

We wtorek do zaprzestania tych wierzeń wezwał Turcję Departament Stanu USA, zarzucając Ankarze wzmaganie napięć w regionie.

Cypr jest podzielony od 1974 roku, gdy w odpowiedzi na inspirowany przez Grecję pucz, mający doprowadzić do przyłączenia wyspy do Grecji, wojska tureckie dokonały inwazji. Na zajętej przez nie północno-wschodniej części wyspy proklamowano później Republikę Turecką Cypru Północnego. Podejmowane od wielu lat wysiłki na rzecz zakończenia konfliktu nie przyniosły rezultatów. (PAP)